
Roman Cholewa



Fotografia jest dla mnie oderwaniem od rzeczywistego miejsca pobytu mojego umysłu i przejście na „drugą stronę lustra” w celu prowadzenia poszukiwań twórczych w wymyślonych, surrealistycznych konstelacjach osobowo-przestrzennych. To swojego rodzaju sfingowanie własnej rzeczywistości. Moje fotografie, z całą tą magiczną otoczką, towarzyszącą procesowi ich powstawania, są jak autoryzowanie swoich myśli, uczuć i emocji. To bardzo intymne i personalnie bliskie, prowadzenie rozpraw na tematy, które mnie dotyczą i inspirują.